Powrót do stołu negocjacyjnego? Ale tylko na nowych zasadach

10 października 2013 r. w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog" odbyła się debata pn. „Dialog społeczny - konieczne nowe otwarcie". W debacie uczestniczyli byli przewodniczący Trójstronnej Komisji: Anna Kalata, Longin Komołowski, Waldemar Pawlak, była wiceminister pracy Elżbieta Sobótka, Jan Lityński i Anna Tyśkiewicz-Mazur z Kancelarii Prezydenta RP, profesorowie: Jadwiga Staniszkis, Mieczysław Kabaj, Krzysztof Jasiecki, Marek Pliszkiewicz, Stephane Portet oraz przewodniczący trzech reprezentatywnych central związkowych: FZZ Tadeusz Chwałka, NSZZ „Solidarność" Piotr Duda i OPZZ Jan Guz. Z ramienia OZZZPRC w spotkaniu uczestniczył przewodniczący Roman Michalski oraz wiceprzewodniczący Waldemar Lutkowski.

Eksperci omówili sytuację dialogu społecznego w Polsce w ostatnich latach. Nawiązali do jego najlepszych czasów, tj. z okresu, gdy ministrem pracy i przewodniczącym Trójstronnej Komisji był śp. Andrzej Bączkowski. W dalszej części debata skupiła się na propozycjach zmian instytucjonalnych TK oraz kultury prowadzenia dialogu społecznego w Polsce. Wskazano m.in. na możliwość usytuowania Komisji przy Marszałku Sejmu RP, uniezależnienia jej od bieżących zdarzeń politycznych, nadania ustaleniom związków i pracodawców rangi decyzji w najważniejszych kwestiach społecznych.

Przesłaniem konferencji było to, że dialog społeczny jest jedyną drogą normalizacji stosunków w państwie, a rządy bez dialogu nosiłyby cechy antykonstytucyjnych i antydemokratycznych. Przedstawiciele związków zawodowych podkreślali jednak, że powrót do stołu negocjacyjnego możliwy jest jedynie na nowych zasadach, a ich propozycje w tym zakresie zostaną przedstawione stronie rządowej.

Minister w Kancelarii Prezydenta RP Jan Lityński zadeklarował udział w nawiązaniu rozmów na temat naprawy dialogu i wzajemnych stosunków między partnerami.

Oprac. MZ
(na podst. www.fzz.org.pl)

Fotorelacja na okładce

Forum Związków Zawodowych wobec odpowiedzi strony rządowej na związkowe postulaty z 11 września 2013 r.

W opinii FZZ odpowiedzi na związkowe postulaty nie mogą stanowić podstawy do dalszego dialogu i nie pozwalają na nawiązanie merytorycznej dyskusji w sprawach społecznie najistotniejszych. Dotyczy to również odpowiedzi ministra pracy i polityki społecznej, do którego komentarz zamieszczamy poniżej.

Wycofanie antypracowniczych zmian w Kodeksie pracy
Odpowiedź negatywna.
W odpowiedzi ministra pracy nie ma nowych argumentów pozwalających na zmianę stanowiska związków zawodowych oraz niezależnych ekspertów. Nie uzyskaliśmy odpowiedzi na to, jak rozwiązać kwestie opieki nad dziećmi – organizacja, koszty, dojazdów do pracy, wyżywienia w pracy, wydajności pracy w wydłużonym czasie pracy, bhp.

Ograniczenie stosowania „śmieciowych" umów o pracę
Odpowiedź negatywna, brak konkretów.
Minister pracy i polityki społecznej nie dostrzega konieczności przeciwdziałania patologicznym praktykom zastępowania umów o pracę umowami cywilnoprawnymi oraz wysokiej skali zjawiska umów na czas określony.

Szybki wzrost płacy minimalnej do poziomu 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej
Odpowiedź negatywna.
W listopadzie 2011 r. przeprowadzono pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, który zakłada stopniowe podwyższanie minimalnego wynagrodzenia do poziomu 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w tempie zgodnym z tempem wzrostu gospodarczego. Do dzisiaj prace nad tym projektem nie są kontynuowane, a minister pracy proponuje jedynie budzące poważne wątpliwości prawne wprowadzenie zróżnicowania wysokości minimalnego wynagrodzenia w zależności od branży lub regionu.

Wycofanie się z podwyższonego wieku emerytalnego oraz przyznanie prawa do emerytury osobom opłacającym składki emerytalne (kobiety 35 lat stażu, mężczyźni 40 lat)
Odpowiedź negatywna.
Z analizy zawartej w projekcie „Rządowego programu na rzecz aktywności społecznej osób starszych" wynika, że w latach 2005-2010 znacznemu obniżeniu uległa liczba lat życia w zdrowiu kobiet po przejściu na emeryturę : z 10,2 do 7,7 lat, a w grupie mężczyzn: z 8,4 do 6,7. Niestety, potwierdza się, że prawdziwe jest hasło „praca aż do śmierci".

Pełne wykorzystanie środków finansowych przewidzianych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu
Odpowiedź negatywna, brak konkretów.
Wartość środków przeznaczonych na aktywne przeciwdziałanie

(Ciąg dalszy na stronie 3)

(Ciąg dalszy ze strony 2)

bezrobociu w 2013 r. wynosi 4 655 080 tys. zł, a środków wykorzystanych jest zaledwie 2 811 475,80 tys. zł. Nie wiadomo przy tym, za jaki okres przedstawiono wykorzystanie środków w roku bieżącym. W wyjaśnieniach akcentuje się pomoc, która ma być uruchomiona dla młodzieży wchodzącej na rynek pracy, jednak całkowicie pomija się narastający, w związku z podwyższeniem wieku emerytalnego, problem bezrobocia osób w wieku 50+, a zwłaszcza 60+.

Wprowadzenie skutecznej polityki państwa nastawionej na szybkie tworzenie nowych miejsc pracy
Brak konkretów, brak propozycji rozwiązań systemowych.
Minister nie wskazuje rozwiązań systemowych, nie przedstawia zasadniczych zmian, które realnie poprawiłyby stan rynku pracy w zakresie tworzenia miejsc pracy. Proponowane rozwiązanie w postaci udzielania pożyczek osobom młodym będzie działaniem doraźnym, niewystarczającym i niewpływającym pozytywnie na obniżenie stopy bezrobocia w Polsce.

Podniesienie progów dochodowych upoważniających do świadczeń rodzinnych i socjalnych
Odpowiedź negatywna.
Przeprowadzona w październiku 2012 r. weryfikacja okazała się niewystarczająca. Rząd nie przedstawił propozycji interwencji w tym zakresie. Także projekt ustawy budżetowej na 2014 rok nie przewiduje żadnych środków na ten cel, mimo deklaracji rządu, że wzrost kryteriów dochodowych zapewni „zabezpieczenie obywateli przed ryzykiem życia poniżej minimum egzystencji". W projekcie założeń zmian w ustawie o pomocy społecznej nie określono m.in. sposobu ani narzędzi szacowania kwoty tzw. „minimalnego dochodu socjalnego". Nie określono też definicji potrzeb egzystencjalnych rodziny, co budzi obawy, że przewidziana na 2015 rok wartość minimalnego dochodu socjalnego będzie poniżej minimum egzystencji dla wszystkich typów rodzin.

Opracowanie skutecznego programu walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym
Brak konkretów, brak systemowych rozwiązań.
Sygnalizujemy, że projekt „Krajowego programu przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu 2020. Nowy wymiar aktywnej integracji" , w zakresie działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+ wskazuje, że jednym ze zdefiniowanych celów jest „Ograniczenie korzystania z transferów społecznych osób w wieku przedemerytalnym". Ograniczenie to miałoby obejmować przede wszystkim świadczenia w ramach ubezpieczeń społecznych. Założenia stoją w sprzeczności z celem wspomnianego wyżej programu, jakim jest ograniczenie ubóstwa i wykluczenia społecznego.

Trzeba mieć partnera po drugiej stronie

24 października przed siedzibą Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog" w Warszawie odbyła się manifestacja trzech reprezentatywnych central związkowych. Uczestniczyło w niej ok. 250 związkowców, w tym ok. 70 z Forum Związków Zawodowych. Związkowcy protestowali przeciwko antypracowniczej polityce rządu Donalda Tuska, który lekceważy dialog społeczny oraz jego związkowych partnerów.

Rząd pozostaje obojętny na postulaty związkowe przedstawione podczas Ogólnopolskich Dni Protestu we wrześniu 2013 r. dotyczące m. in.: wycofania antypracowniczych zmian w Kodeksie pracy, rezygnacji z podwyższenia wieku emerytalnego, pełnej realizacji pakietu antykryzysowego z 2009 r.

Manifestujący związkowcy zwracali uwagę, że w Polsce nie jest przestrzegany także dialog zakładowy i branżowy.

– *Dialog społeczny musi opierać się na zdrowych zasadach. To, co wypracuje wspólnie strona społeczna, musi być realizowane przez stronę rządową. Istniejąca w naszym dialogu od 2008 r. farsa nie może trwać dalej. Nie damy się dalej oszukiwać* – mówił jeden z manifestantów. Inny przypomniał, że w przeszłości filozofią przewodniczących Trójstronnej Komisji było działanie „od sporu do porozumienia". Teraz, po latach demokracji, rząd dialog ignoruje, a jedynym jego sukcesem jest zjednoczenie trzech central związkowych w walce przeciwko lekceważącemu społeczeństwo rządowi.

Przypomniano, że w czasie dni protestu żaden z ministrów nie pofatygował się osobiście, by odebrać petycje związków zawodowych. Dziś rząd odpowiada na postulaty tak, jakby nie zrozumiał pytań, a wszystko tłumaczy brakiem pieniędzy. I tak np. rząd każe pracować do 67. roku życia, a nie ma kto się opiekować rodzicami, dziadkami, bo brakuje w Polsce instytucji, które pozwoliłyby godnie żyć na emeryturze. Związkowcy podkreślali, że za rządów Donalda Tuska wprowadzono m.in.: podwyżkę podatków, cen leków, paliw, elastyczny czas pracy, podwyżkę wieku emerytalnego. Do ponad 2 mln wzrosła liczba bezrobotnych, ogromna liczba młodych ludzi wyjechała za chlebem za granicę, za to wybudowano najdroższe w Europie stadiony.

Również 24 października 2013 r. odbyła się pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów konferencja prasowa trzech przewodniczących reprezentatywnych central związkowych: Tadeusza Chwałki z Forum Związków Zawodowych, Piotra Dudy z NSZZ „Solidarność" i Jana Guza z OPZZ. Jej celem było pokazanie, że rozmowy na temat postulatów związkowych są dla ważne dla całego społeczeństwa. Związki mogą o nich rozmawiać, ale nie w dotychczasowej formule Komisji Trójstronnej. Minister pracy i premier nadal nie chcą przystąpić do rozmów o zmianie zasad dialogu, co uniemożliwia też dyskusję na tematy merytoryczne.

Jak poinformował na konferencji przewodniczący T. Chwałka po debacie na temat dialogu społecznego, która odbyła się 10 października, eksperci trzech central opracowali propozycje wizji nowych zasad dialogu społecznego. Ostateczne prace nad nimi zostaną zakończone w najbliższym czasie.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Z prac Sekcji Elektrowni na Węgiel Kamienny

Wrześniowe posiedzenie Sekcji Elektrowni na Węgiel Kamienny OZZZPRC odbyło się w Rewalu. Prowadził je przewodniczący Zbigniew Dykowski. Obecny był również szef Zrzeszenia Roman Michalski.

Poza sprawami organizacyjnymi i formalnymi związanymi z funkcjonowaniem sekcji oraz wchodzących w jej skład organizacji, odbyło się spotkanie z radcą prawnym Łukaszem Wereszczyńskim. Reprezentowana przez niego kancelaria świadczy pomoc prawną Społecznej Rady Konsultacyjnej Wytwarzania w PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA oraz doradza związkom zawodowym w Zespole Trójstronnym ds. Branży Energetycznej.

Tematem, który zdominował kilkugodzinne spotkanie z mecenasem, była bulwersująca sprawa Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Przemysłu Energetycznego. Chodzi o to, że w ostatnim czasie pracodawcy występują ze związków pracodawców, co – w ocenie związkowców – ma służyć zlikwidowaniu jednej ze stron układu. Jest to typowa praktyka pracodawców, którzy najpierw podpisują układy czy porozumienia, a w krótkim czasie podejmują bezczelne próby „wykręcenia się" ze słowa danego drugiej stronie słowa.

Ł. Wereszczyński wskazał na różne prawne możliwości rozwiązania lub wypowiedzenia ponadzakładowych układów zbiorowych, jak również niejasne i niespójne zapisy w prawie oraz na brak orzecznictwa (do tej pory bowiem takich spraw po prostu nie było). Zebrani omówili różne warianty przeciwdziałania takim praktykom. Nasunęła się tęsknota za czasami ,gdy w energetyce ustne ustalenia między pracodawcą i związkami miały moc prawa, podczas gdy teraz nawet słowo napisane już nawet nie w porozumieniu społecznym, a w układzie zbiorowym jest z definicji nierespektowane przez stronę pracodawcy. Negocjacje są możliwe z tym, kto rozmawia i słucha. W wypadku dzisiejszych pracodawców najwłaściwszą metodą rozmowy wydaje się dyskusja „przez megafon". Jest to tym bardziej przykre, że właśnie w naszej branży udawało się do tej pory załatwiać wiele spraw – na drodze porozumienia i zwykłego dogadanie się. Świadczy o tym chociażby samo istnienie PUZP, który obowiązuje prawie tyle lat, ile istnieje nasze Zrzeszenie.

WOJCIECH KASICKI

(Ciąg dalszy ze strony 3)

– Nie chcemy tylko konsultacji, chcemy uzgodnień ze stroną rządową i pracodawcami. Jesteśmy za dialogiem, ale do Komisji Trójstronnej w tej formie nie wrócimy. Chcemy rozmów, co dalej, zarówno ze stroną rządową, jak i z pracodawcami – mówił przewodniczący Forum Związków Zawodowych.

Związkowcy poinformowali o tzw. planie B, czyli poinformowaniu struktur europejskich o problemach polskiego dialogu, spotkaniu z Grupą Wyszehradzką w tej sprawie oraz z Laszlo Andorem, komisarzem Unii Europejskiej ds. zatrudnienia, spraw społecznych i integracji. Związkowcy przygotowują też procedurę prawną, by przygotować się do strajku solidarnościowego.

Podkreślano, że związki nie wierzą, że w obecnym kształcie dialogu można cokolwiek zmienić. Silniejszym partnerem jest rząd, który związki ośmieszał, zlekceważył, nie realizował ich wniosków i postulatów. Żeby usiąść do rozmów, trzeba mieć partnera po drugiej stronie.

Oprac. MZ
(na podst. www.fzz.org.pl)